

# Piotr Krzesiński, Michał Karczewski

---

## Syberia w świadomości młodych Polaków

---

Niepodległość i Pamięć 12/1 (21), 253-258

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Michał Karczewski, Piotr Krześciński

## Syberia w świadomości młodych Polaków

W 2003 roku Muzeum Niepodległości w Warszawie zorganizowało konkurs „Polacy na Syberii”, adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych i licealnych. Jego uczestnicy mieli napisać esej na jeden z zaproponowanych tematów:

1. Miejsce Syberii w polskiej świadomości narodowej

2. Moja refleksja nad dziejami Polaków na Syberii

3. „U nas zwłaszcza w Polsce, sam dźwięk wyrazu – Syberia budził grozę. Twarze tonęły w chmurnej zadumie, oczy szklily się łzami, a z piersi wydobywało się głuche westchnienie” – pisał na początku XX wieku Zdzisław Dębicki. A dziś?

Celem konkursu było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy dramat „polskiego Sybiru” pobudza współczesną młodzież do głębszych refleksji nad charakterem naszych narodowych doświadczeń. Każdy z proponowanych tematów stwarzał bowiem możliwość sformułowania, w nieco innym zakresie, własnej oceny kilkuletniej historii polsko-syberyjskich związków.

Zadanie postawione przed uczestnikami konkursu było trudne, gdyż wymagało wykazania się nie tylko dużą wiedzą ale też umiejętnością syntetyzowania faktów i wrażliwością na ludzkie losy. Zaważyło to na ilości nadesłanych prac, których wpłynęło zaledwie 16. Ich autorami byli uczniowie szkół licealnych w Łowiczu i Szymanowie oraz warszawskich gimnazjów nr 2, 13, 14 i 39.

Szczególnym zainteresowaniem uczestników konkursu cieszył się drugi temat, który miał ukazać osobisty stosunek młodzieży do omawianych problemów. Nie wszyscy jednak w pełni zrozumieli sens zadania i skoncentrowali swoje wypowiedzi na opisie losów ofiar represji.

Pod względem zgodności treści opracowania z tematem podanym w tytule, trafności uogólnień oraz inwencji twórczej, na szczególne wyróżnienie zasłużyła praca „Syberia w świadomości Polaków”, której autorami byli uczniowie Gimnazjum nr 13 im. Stanisława Staszica – Piotr Krześciński i Michał Karczewski. Ona też została uhonorowana I nagrodą. Jury konkursowe podało w uzasadnieniu, że wyróżniony tekst cechuje dojrzałość w formułowaniu sądów oraz metodyczne i nowatorskie podejście do tematu.

Szczególnie wartościowa jest druga część eseju, omawiająca wyniki wywiadów przeprowadzonych z młodzieżą i Sybirakami oraz zawierająca sugestie, jak zdaniem autorów, należy popularyzować problematykę wschodnich losów Polaków.

Proponujemy Państwu zapoznanie się z obszernym fragmentem tej interesującej pracy.

Redakcja

## Dlaczego zainteresowaliśmy się tym tematem?

Gdy pierwszy raz usłyszeliśmy o konkursie organizowanym przez Muzeum Niepodległości podeszliśmy do tego nieco sceptycznie. Od dawna interesujemy się historią, ale obawialiśmy się, czy podolamy takiemu trudnemu zadaniu, jak zbadanie świadomości losów Polaków na Syberii, wśród młodych ludzi. Po stosunkowo niedługim namyśle doszliśmy do wniosku, że warto spróbować, gdyż konkurs wiąże się z naszymi zainteresowaniami i dotyczy najnowszej historii Polski.

Tematem Syberii i problemów z tym związanych zainteresowaliśmy się nie od dzisiaj. W dużej mierze zaciekawiliśmy się konkursem, dlatego że był to świetny pretekst do lepszego poznania losów zesłańców. Pewne podstawy wiedzy już mieliśmy, choćby dlatego, że dziadek jednego z naszych kolegów był zesłany na Syberię i opowiadał nam trochę o jego niezwykłych losach. Jednakże taka wiedza była zbyt nikła, aby zabrać się za ocenianie innych, skoro sami nie mieliśmy jej za dużo. Temat ten zafascynował nas jeszcze bardziej, gdy kolega przedstawił nam fragmenty zapisków członka swej rodziny, które postanowiliśmy przeczytać. Wypożyczyliśmy także wiele interesujących książek na ten temat, m.in. „Pamiętniki Sybiraków”. Jest to dzieło zbiorowe, którego wydawcą jest TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ SIERADZA i opisuje codzienne życie Polaków zesłanych na Syberię. W napisaniu publikacji brało udział dwudziestu zesłańców, były to zarówno kobiety jak i mężczyźni. Losy, z którymi się zapoznaliśmy są naprawdę dramatyczne i wywarły na nas duże wrażenie. Poszczególne relacje tworzą swego rodzaju rozdziały. Historia każdego z autorów na pozór opowiada to samo, ale zauważyliśmy, że każdy z nich traktuje o zdarzeniach z innego punktu widzenia i pozycji społecznej. Sybiracy opisują szczegółowo swoje dzieje zaczynając od początku podróży w wagonach bydłowych poprzez pobyt na wschodzie, choroby, głód i morderczą pracę, a kończąc na upragnionym powrocie do Ojczyzny. Wszystkie historie są napisane tak realistycznie, że aż czuje się powiew i chłód syberyjskiej tajgi.

W związku z konkursowym pytaniem zawartym w temacie pracy postanowiliśmy zrobić ankietę, w której dowiedzieliśmy się, co nasi rodacy – głównie młodzież wiedzą na temat Syberii i ludzi, którzy tam zostali zesłani. Jej wyniki były szokujące, ale w pewnym sensie przewidywalne, gdyż z góry zakładaliśmy, że niewiele osób interesuje się tym zagadnieniem. Jednym słowem wiedza o Syberii jest w wypadku Polaków nieprawdopodobnie mała. Jako priorytet postawiliśmy sobie zapoznanie uczniów naszej szkoły z tragiczną historią zesłańców. W tym celu postanowiliśmy wybrać się do Koła Sybiraków znajdującego się na Ochocie. Zdecydowaliśmy się w imieniu szkoły zaprosić do nas Sybiraków, aby nasi koledzy mieli szansę zapoznać się z ich dramatem. Było to dla nas bardzo duże wyzwanie nie tylko organizacyjne, ale również intelektualne.

Najważniejszą przyczyną naszego zainteresowania Syberią była chęć „odnalezienia” po tylu latach tej krainy w świadomości Polaków. Wiązało się to ze wspomnianą wcześniej ankietą. Staraliśmy się sami zdobyć odpowiedzi na wiele pytań, które nas nurtowały. Dopiero na spotkaniu w klubie Sybiraków, na które się wybraliśmy mogliśmy zebrać wszystko w jakąś całość. Zostaliśmy tam przyjęci przez szalenie miłych, życzliwych i przyjaznych ludzi, którzy byli bardzo zadowoleni z naszej wizyty i chętnie nam pomogli, opowiadając swoje dzieje, które odślonili później także w szkole przed naszą całą klasą, dzięki czemu otrzymaliśmy jeszcze lepszy obraz tragicznej rzeczywistości tamtego okresu. Wielkim zaszczytem stało się dla nas (autorów tej pracy), odznaczenie przez Panią Prezes Marię Markiewicz odznakami Związku Sybiraków, za

zainteresowanie się tematem, chęć współpracy i zwrócenie się do nich o pomoc. Bardzo duże wrażenie zrobiło na nas zdanie wypowiedziane przy pożegnaniu przez jednego z Sybiraków. Powiedział on: „Nie wolno mieć teraz pretensji do Rosjan, tylko do ludzi sprawujących władzę w tym kraju. Sami Rosjanie nie byli winni i także wiele wycierpieli”. Było to szokujące nie tylko ze względu na treść, ale także na to, iż padło ono z ust człowieka, który tyle przeszedł właśnie przez ten naród.

### Syberia a świadomość narodowa Polaków

Jak już wspomnieliśmy głównym zadaniem, które postawiliśmy przed sobą pisząc tę pracę, było zbadanie i odpowiedzenie na pytanie: „Co Polacy wiedzą na temat Syberii i losów naszych rodaków na tym terenie?”. Temat ten jest bardzo trudny, a zarazem ciekawy, więc było to dla nas duże wyzwanie.

Przez długi czas zastanawialiśmy się, w jaki sposób dotrzeć do świadomości wielu ludzi, aby mieć szeroki pogląd na sprawę. Uznaliśmy, że najlepszym pomysłem jest sporządzenie ankiety (wzór tej ankiety załączamy), w której pytanie, po pytaniu poznawaliśmy coraz lepiej wiedzę ankietowanego na temat Syberii. Tak więc w naszej sędzie spytaliśmy:

1. Czy wiesz, w jakim rejonie świata znajduje się Syberia?
2. Czy wiesz coś na temat losów Polaków na Syberii?
3. Z czym był związany ich pobyt tam?
4. Skąd pochodzi twoja wiedza?
5. W jakim okresie historycznym dokonywano zsyłek na Sybir?
6. Kto dokonywał tych prześladowań?
7. Czy potrafisz wymienić nazwiska Polaków, którzy zesłani byli na Syberię?
8. Czy poznałeś osobiście kogoś, kto był zesłany na Syberię?

Naszymi ankietowanymi byli uczniowie i nauczyciel z naszej szkoły oraz rodziny i znajomi. Każdy z nich otrzymał kartkę, na której musiał odpowiedzieć na nasze pytania. Od razu zauważyliśmy, że robili to z wielką niechęcią, a uczniowie z zatrwożoną miną pytali, czy aby tylko to nie jest na ocenę. Zrozumieliśmy wtedy, że poziom wiedzy na temat Syberii jest bardzo niski i Polacy wiedzą niewiele na ten temat.

Ogółem przepytaliśmy 144 osoby, które były w różnym wieku i pochodziły ze wszystkich warstw społecznych. Na pierwsze pytanie większość osób odpowiedziała mniej lub bardziej poprawnie. Większość kojarzyła Syberię z rosyjską częścią Azji, a tylko 4 osoby nie wiedziały, gdzie powinny ją zlokalizować. Jednak już z drugim pytaniem nie radzili sobie tak łatwo. Wiele osób (90) wiedziało, iż pobyt Polaków na Syberii związany był z wywózką przeciwników politycznych Rosji w głąb kraju do ciężkiej niewolniczej pracy.

Niestety aż 54 osoby nie miały żadnego pojęcia o losach zesłańców, albo wpisywały jakieś głupoty (np. „Polacy byli tam zsyłani przez Hitlera do obozów koncentracyjnych”). Na trzecie pytanie, aż 104 ankietowanych odpowiedziało poprawnie, że Polacy byli tam zsyłani przez carów i Lenina, gdyż swoim patriotyzmem zagrażali wybuchem buntu. W przypadku tego pytania nie obeszło się jednak bez odpowiedzi, które były absurdalne, takie jak: „Polacy dobrowolnie przesiedlali się w głąb Rosji i tam podejmowali pracę”, czy „Nasi rodacy zostali tam wysłani, aby bronić tego kraju przed wrogami”. Na pytanie skąd pochodzi ich wiedza, ankietowani nie byli zgodni. Najwięcej osób poznało historię zsyłek ze szkoły (57%) i literatury (47%). Nieliczne osoby swoje informacje czerpało z przekazów rodzinnych i telewizji. W kolejnych

pytaniach na temat okresu historycznego zsyłek i osób za nie odpowiedzialnych, praktycznie wszyscy odpowiedzieli poprawnie, wpisując, że deportacje miały miejsce od końca XVIII w. do 1956 roku, a dokonywały ich władze rosyjskie. Tylko nieliczni, którzy – delikatnie mówiąc – nie bardzo orientowali się w temacie uznali, że zsyłek dokonywali Żydzi (2 osoby), czy Niemcy (5 osób). Natomiast w siódmym pytaniu, w którym pytaliśmy o zesłanych Polaków bardzo mało osób znało jakieś nazwiska i tylko osoby zorientowane w temacie potrafiły wymienić kilka nazwisk. Prawie każdy wymieniał, kogo innego, więc znaleźli się tam: Mickiewicz, Waryński, Czernski, Czekanowski, Zan, Piłsudski, Herling-Grudziński i Wat. Niektórzy mylnie wpisywali Tadeusza Kościuszkę, który przecież nie został skazany na wywózkę, a był jedynie zakładnikiem Rosji, do czasu podpisania aktu lojalności. Jednak tylko kilkadziesiąt (39) osób miało zaszczyt osobiście spotkać jakiegoś Sybiraka.

Po podsumowaniu ankiety stwierdziliśmy, że wiedza naszych znajomych jest dość zadowalająca, ale mimo wszystko bardzo niepełna. Zauważyliśmy także, że osoby powyżej 35 roku życia wiedzą na ten temat dużo więcej niż młodzież. Zaczęliśmy się zastanawiać, jakie są tego przyczyny. Po długim namyśle doszliśmy do wniosku, że jest to związane z dużą odległością w czasie od ostatnich zsyłek do dziś. Ludzie starsi zapoznani są z tym tematem bardzo dobrze, mimo iż wydawałoby się, że to właśnie młodzież powinna wiedzieć więcej. My przecież jesteśmy przedstawicielami pierwszego tak naprawdę wolnego i niezawisłego pokolenia. W okresie, gdy ci starsi z naszych ankietowanych uczyli się nie można było źle mówić o naszym „Wielkim bracie” i oficjalnie temat Syberii nie istniał. Jednak ludzie, którzy stamtąd wrócili nie milczeli i opowiadali wszystkim, jakie krzywdy odnieśli ze strony władz ZSRR. W ten sposób młodzież, dla której ważna była prawda o najnowszej historii mogła się dużo dowiedzieć, bo przecież żadna książka nie może zastąpić rozmowy z osobą, która sama przeszła przez katorgę. Natomiast teraz gdy jest już swoboda wypowiedzi i można spokojnie mówić o zbrodniach wyrządzonych przez Rosjan na Polakach, niestety wielu Sybiraków już odeszło, a ci którzy pozostali są często schorowanymi starszymi ludźmi. Tak więc nie jest już tak łatwo ich spotkać i osobiście poznać ich przeżycia. Mała wiedza naszych rówieśników związana jest także ze spadkiem zainteresowania problemami społecznymi i historią Polski. Nasi koledzy wolą pograć na komputerze, czy oglądać seriale w telewizji, zamiast poczytać książkę, czy obejrzeć jakieś naprawdę wartościowe filmy dokumentalne, których zresztą nie jest zbyt wiele w polskiej telewizji.

My jednak postanowiliśmy dać szansę naszym kolegom na zapoznanie się z losami Sybiraków i zaprosiliśmy ich do nas do szkoły na lekcję. Po tym wydarzeniu stwierdziliśmy, że nasi koledzy z dużym zainteresowaniem słuchali relacji szacownych gości, a całe spotkanie przedłużyło się o ponad dwie godziny lekcyjne.

Patrząc na reakcję naszych rówieśników mogliśmy się przekonać że to, co usłyszeli było dla nich interesujące i zaskakujące, gdyż wcześniej nie słyszeli o takich wydarzeniach.

## Wizyta Sybiraków w szkole

Zbliżało się zapowiadane i wyczekiwane przez nas od dawna spotkanie, którego celem było przybliżenie naszym kolegom i koleżankom z klasy wiedzy na temat Syberii. Oczywiście dla nas było to, że takie informacje najlepiej zabrzmią z ust ludzi, którzy przeżyli piekło zesłania. Wreszcie nadszedł 27 marca br. – dzień wizyty. Byliśmy pełni obaw, czy wszystko będzie wyglądało tak jak to sobie zaplanowaliśmy oraz

czy klasa zachowa się adekwatnie do powagi sytuacji. W końcu to na nas jako na organizatorach tego wielkiego wydarzenia ciążyła odpowiedzialność za nie. Około godziny 12 – wyszliśmy przed gmach szkoły, by powitać przybyłych. Pan Pogodziński i Pani Nieciegiewicz zjawili się punktualnie. Pan prezes to człowiek znany nam już ze spotkań w Związku Sybiraków. To z nim umówiliśmy się na owe spotkanie i od niego uzyskaliśmy sporo informacji na temat Syberii. Panią Nieciegiewicz widzieliśmy po raz pierwszy, a jej wygląd wskazywał na to, że wiele w swym życiu przeszła. Gdy tylko znaleźliśmy się w sali, cała klasa powstała i z głośników magnetofonu popłynął „Hymn Sybiraków”. Trwał on dość długo, ale wszyscy obecni przykładnie stali na baczność przez cały czas wsłuchując się w słowa pieśni. Następnie Pan Pogodziński opowiedział trochę o sobie i przedstawił rys historyczny zsyłek. Jego wypowiedź przybliżyła naszym kolegom historię syberyjskich losów od XVIII w., aż po powroty Sybiraków w 1956 r. Następnie do głosu doszła Pani Nieciegiewicz, która według programu ustalonego wcześniej opowiedziała nam o przeżytej przez siebie historii. Zaczęła od czasów przed wywózką. Opowiadała, jakie wiodła życie i z kim mieszkała, aż do momentu wybuchu wojny. Były to dla niej od początku bardzo drastyczne przeżycia, jej ojciec jako tajny współpracownik władz polskich już w pierwszych dniach nowej rzeczywistości został rozstrzelany przez Rosjan. Wiosną 1940 r. reszta rodziny dostała polecenie natychmiastowego opuszczenia domu i spakowania podręcznego bagażu. Ona sama zmuszona była opuścić wówczas jedną z najbliższych sobie osób – nianię, będącą na łożu śmierci, gdyż po długotrwałych prośbach pozwolono jej pozostać w domu. Nasza bohaterka mówiła, że wiele zawdzięcza temu, iż nie bała się Rosjan i odważnie z nimi rozmawiała, często nie bojąc się im sprzeciwić. Zaznaczyła, że zawdzięcza to właśnie swojej niani, która podczas dramatycznego pożegnania powiedziała: „Nie płacz! Ci ludzie nie są wari twoich łez!”. Te słowa bardzo mocno utkwiły w pamięci kilkunastoletniej dziewczyny.

Następnie przyszedł czas na pytania. Nie spodziewaliśmy się, że ktokolwiek zdecyduje się zabrać głos, tymczasem było inaczej. Pytania dotyczyły wielkiej odwagi bohaterki opowieści, czy stosunku tubylców do zesłanych Polaków. Na wszystkie nasi goście odpowiedzieli bardzo szczegółowo i wyczerpująco, wszystko popierając przykładami z własnych historii, przez co w znaczący sposób pogłębili wiedzę zebranych. Było już długo po zakończeniu planowych lekcji, gdy goście opuszczali salę. Wszyscy pożegnaliśmy ich na stojąco. My, autorzy tej pracy, odprowadziliśmy gości na przystanek tramwajowy. Po drodze rozmawialiśmy jeszcze o naszych odczuciach po wizycie. Musimy szczerze powiedzieć, że były one jak najlepsze. Nie dość, że jesteśmy bogatsi o tak długie spotkanie ze znakomitymi ludźmi to jeszcze mieliśmy wielką satysfakcję, że mogliśmy je zorganizować i dzięki temu wiedza naszych kolegów mogła być wzbogacona tak ważnymi relacjami naocznych świadków wydarzeń z historii najnowszej.

### Odślonięcie tablicy

Dnia 13 kwietnia br. w kościele mieszczącym się przy ul. Gorlickiej 5/7 w Warszawie miało odbyć się uroczyste odślonięcie tablicy upamiętniającej losy Polaków na Wschodzie. Na tę uroczystość zostaliśmy zaproszeni przez Zarząd Związku Sybiraków przy okazji jednej z wizyt w Domu Kultury Rakowiec. W niedzielę o godz. 12 umówiliśmy się z Panem Pogodzińskim na ulicy Wiślickiej, przy siedzibie Związku. Szybko dotarliśmy pod bramę kościoła, gdzie spotkaliśmy znane nam już twarze członków koła Sybiraków. Jednym z nich był człowiek, o którym koniecznie trzeba napisać,

gdyż pełni on bardzo ważną rolę w całej sybirackiej organizacji, a także bardzo pomógł nam w zdobywaniu informacji. Mężczyzna ten nazywa się Edward Bobel. To właśnie on zaprowadził nas do jednej z podziemnych części kościoła, gdzie spotkaliśmy kilku Dachauowców (tak nazywa się byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau) oraz harcerzy. Ku naszemu zdziwieniu Pan Pogodziński, który cały czas nam towarzyszył zwrócił się do nas z prośbą o udział w Poczcie Sztandarowym. Bardzo się tym przejęliśmy, gdyż nie spodziewaliśmy się takiego zaszczytu. Otrzymaliśmy szarfy symbolizujące barwy polskiej flagi, także same opaski na rękę oraz zielone berety z godłem naszego kraju, a także białe rękawiczki. Pan Edward Bobel wyjaśnił nam w skrócie, co mamy robić i na czym będzie polegała nasza rola, po czym stanęliśmy „w pierwszej parze” u jego boku, prowadząc sztandar Zarządu Głównego. Bardzo stremowani wyszliśmy na zewnątrz, a za nami kilka innych pocztów utworzonych przez Dachauowców i harcerzy. Przed kościołem czekaliśmy na rozpoczęcie mszy, która zaczęła się o godz. 12.30. Minęliśmy kruchtę kościoła i kierowani przez księdza proboszcza ustawiliśmy się w odpowiedniej kolejności po obu stronach ołtarza. Trzeba przypomnieć, iż owa niedziela zwana jest palmową, więc świątynia była pełna ludzi, co jeszcze bardziej zwiększyło naszą treść. Gdy cała wrzawa związana z naszym przybyciem ucichła, ksiądz rozpoczął mszę. Już na samym początku wspomniał o tym, że pod koniec obrzędu odbędzie się poświęcenie tablicy. Następnie godnie reprezentowaliśmy sztandar Sybiraków trzymając go przez całą mszę. Po zakończeniu nabożeństwa do mównicy umieszczonej przy ołtarzu podeszła Pani Prezes Markiewicz i powiedziała parę słów do zgromadzonych na temat „pomnika”, którego odsłonięcie i poświęcenie miało odbyć się za chwilę. Następnie stojący między nami Edward Bobel oddał Piotrowi Krześcińskiemu sztandar Zarządu Głównego i wraz z Panią Prezes i zgromadzonymi ludźmi, a także księdzem podeszedł do tablicy, którą poświęcono i odsłonięto. My zostaliśmy przy ołtarzu. Nieco później, gdy ludzie zaczęli wychodzić z kościoła otrzymaliśmy znak, iż możemy już zakończyć „służbę” i udać się w stronę tablicy (jedna z pięciu w całej Polsce). Jest ona wmurowana w ścianę świątyni, a znajdujący się na niej napis głosi: „Tym, którzy zginęli w pochodzie śmierci na nieludzkiej ziemi za wiarę i miłość do ojczyzny nasza pamięć i modlitwa”. Nad nim widniał znak Sybiraków i mapka ilustrująca rejony zesłań. Zgodnie stwierdziliśmy, że nigdy nie braliśmy udziału w tak wielkiej i ważnej uroczystości. Gdy ostatni ludzie opuścili świątynię, wszyscy ustawiliśmy się do zdjęcia, które już dzisiaj jest dla nas wielką pamiątką przeżyć nie tylko tamtego dnia, ale właściwie ostatnich miesięcy, kiedy to obok codziennych zajęć i obowiązków zdecydowaliśmy się wziąć udział w konkursie i zgłębić naszą wiedzę na temat Syberii. Dzięki tej pracy nasza świadomość narodowa zwiększyła się bardzo, gdyż patrząc na naszą wiedzę teraz oraz kilka miesięcy temu widzimy diametralną różnicę. Obecnie uzmysłowiliśmy sobie, jak ważna jest dla naszego narodu pamięć o „tej nieludzkiej ziemi”, na której nasi rodacy oddawali krew za wolność, także naszych pokoleń.

Wielkim zaszczytem i honorem było dla nas spotkanie z ludźmi, którzy tyle w swoim życiu przeszli pomimo wszystko zachowując odwagę, swoje poglądy, a przede wszystkim polskość, której się nie wyparli nawet w obliczu represji i groźby śmierci.

Jesteśmy przekonani, że te doświadczenia wielu Polaków są ważne także dla współczesnych pokoleń. Cieszymy się, że mogliśmy zapoznać z nimi naszych szkolnych kolegów, a współpraca naszego gimnazjum ze Związkiem Sybiraków nie będzie jednorazowa, gdyż już w maju odbędzie się kolejne spotkanie.